

Sygn. akt IV C 1270/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny w składzie:

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Aleksandra Różalska-Danilczuk

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2022 r. w Warszawie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **B. K.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

- 1) ustala, że umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) nr (...) z dnia 30 września 2008 r. pomiędzy B. K. a (...) Bank S.A. – jest nieważna;
- 2) zasądza na rzecz powódki B. K. od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 64.617,82 CHF (sześćdziesiąt cztery tysiące sześćset siedemnaście franków szwajcarskich 82/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 18 marca 2021 r. do dnia zapłaty;
- 3) zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki B. K. kwotę 11.817,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt IV C 1270/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 marca 2021 r. (data nadania – k. 79) powódka B. K. wniosła o ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 30 września 2008 r. jest nieważna oraz o zasądzenie od pozwanego kwoty 64.617,82 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczenia nienależnego, tj. rat kredytu uiszczonych w wykonaniu nieważnej umowy za okres od marca 2011 r. do grudnia 2019 r. włącznie (pozew – k.2-33).

Powódka podniosła, iż zawarła umowę z pozwanym o kredyt hipoteczny, która zawierała niedozwolone klauzule indeksacyjne. Strona powodowa stwierdziła, iż umowa została zawarta z naruszeniem art. 69 prawa bankowego, art. 353(1) k.c., art. 385(1) § 3 k.c. poprzez m.in. brak indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych z kredytobiorcą. Oraz zastosowania niedozwolonych klauzul indeksacyjnych. Zdaniem powoda umowa powinna zostać uznana za nieważną.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł w dniu 23 lipca 2021 r. (data nadania – k.406) o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych (odpowieź na pozew – k. 92-141).

Pozwany wskazał na brak interesu prawnego powódki do wystąpienia z powództwem. Nadto, strona pozwana podniosła, że przedmiotowa umowa nie zawiera niedozwolonych klauzul umownych i nie jest sprzeczna z dobrymi

obyczajami ani z prawem bankowym. Pozwany wskazał również, że powód posiadał wiedzę jaką umowę zawarł oraz zdawał sobie sprawę z korzyści z takiej umowy. W ocenie pozwanego przedmiotowa umowa jest ważna.

W trakcie postępowania strony podtrzymały zasadnicze stanowiska, precyzując formułowaną argumentację oraz odnosząc się do wzajemnie podnoszonych twierdzeń i zarzutów. W toku rozprawy pełnomocnicy stron podtrzymali swoje stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka B. K. zdecydowała się na podpisanie umowy o kredyt hipoteczny celem zakupu lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P.. Strona powodowa, w trakcie podpisywania umowy, pracowała na podstawie umowy o pracę Strona powodowa zakupiła nieruchomości w celach mieszkalnych. Strona powodowa mimo wykształcenia ekonomicznego, nie pracowała w sektorze bankowym. Powódka wykonuje pracę związaną z branżą informatyczną. Powódka nie została poinformowana przez pracowników banku o ryzyku walutowym, nie otrzymała wzoru umowy w celu wcześniejszego zapoznania się z warunkami. Powódka jest świadoma skutków unieważnienia umowy (protokół z przesłuchania powódki na rozprawie w dniu 16 marca 2022 r. – k.426-429, oświadczenie – k.436-437).

W dniu 12 sierpnia 2008 r. powódka złożyła wniosek o udzielenie kredytu (...) hipoteczny w kwocie 410.000,00 zł waloryzowany kursem CHF. Kredyt miał być przeznaczony na zakup nieruchomości mieszkalnej na rynku pierwotnym. Powódka wskazała, że pracuje na umowę o pracę w spółce z o.o. Powódka otrzymała pozytywną decyzję kredytową na kredyt w całej wnioskowanej kwocie (wniosek o kredyt hipoteczny – k. 170-175, decyzja – k. 178-179).

Umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu waloryzacji nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. Środki z kredytu zostały przez niego przeznaczone na zakup nieruchomości w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych (wniosek o kredyt hipoteczny – k. 170-175).

Powódka w dniu 12 sierpnia 2008 r. podpisała oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych potwierdził, że przedstawiciel banku przedstawił w pierwszej kolejności ofertę w polskich złotych, a następnie sama zdecydowała się na ofertę w walucie obecnej mając pełną świadomość ryzyka walutowego. Ponadto, powódka została poinformowana o ryzyku zmiany stopy procentowej (oświadczenie – k.176).

Powódka zawarła z (...) Bank S.A. w dniu 30 września 2008 r. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w wysokości 410.000,00 zł celem finansowania przedpłat na poczet budowy i zakupu od Inwestora Zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) (nr administracyjny (...)) oraz udziału we współwłasności lokalu użytkowo-garażowego, z którym związane będzie prawo wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr (...) położonych w P. przy ul. (...), refinansowanie poniesionych przedpłat na poczet budowy i zakupu przedmiotowego lokali i miejsca postojowego; finansowanie prac wykończeniowych w przedmiotowym lokalu; pokrycie opłat okołokredytowych (§ 1 ust. 1 i 2 umowy –k.37).

Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji (CHF) na koniec dnia 22 września 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 203.393,19 CHF. Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od wyżej podanej (§1 ust. 3 i 3A umowy – k.37).

W umowie postanowiono, że okres kredytowania wynosi 360 miesięcy. Kredyt miał być spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 4 i 5 umowy- k.37).

Wyplata kredytu miała nastąpić w złotych w dwóch transzach w kwocie waloryzowanej kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia transzy (§ 5 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy-k.39).

Kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej wynosiła 3,78% w stosunku rocznym. Wysokość zmiennej stopy procentowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M

z dnia 29 maja 2008 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1,00% (§ 10 ust. 1 i 2 umowy- k. 40).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (§ 11 ust. 1 i 5 umowy – k.40-41).

Kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył także, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje (§ 29 umowy – k.45).

W dniu 1 października 2008 r. powódka wniosła dyspozycję uruchomienia kredytu hipotecznego (k.195).

W dniu 19 czerwca 2009 r. strony powyższej umowy zawarły Aneks nr (...), na podstawie którego zmieniono się przeznaczenie kwoty kredytu dodając finansowanie prac wykończeniowych lokalu oraz wskazano dokładny adres nieruchomości tj. ul. (...) w P. oraz ul. (...) (...), (...) lokal niemieszany w P. (k.48).

Aneks nr (...) z dnia 29 lipca 2009 r. umożliwił kredytobiorcy spłatę rat kapitałowo-odsetkowych w walucie CHF (k.49-51).

W dniu 30 września 2008 r. dokonano przelewu wierzytelności na rzecz (...) (k.52-54).

Zgodnie z zaświadczeniem z dnia 22 stycznia 2020 r. i z dnia 31 grudnia 2019 r. Bank wypłacił kredyt kredytobiorcy w dwóch transzach w kwocie 410.000,00 zł. Powódka rozpoczęła spłatę kredytu w dniu 1 października 2008 r. Raty spłacane były w złotych polskich w okresie od dnia 17 listopada 2008 r. do dnia 15 lipca 2009 r., a od 17 sierpnia 2009 r. 16 grudnia 2019 r. w walucie CHF Powódka uiściła na rzecz pozwanego tytułem spłaty rat kredytu w okresie od dnia 17 listopada 2008 r. do dnia 15 lipca 2009 r. kwotę 22.264,67 zł, a w okresie od 17 sierpnia 2009 r. do 16 grudnia 2019 r. kwotę 77.090,35 CHF. 64.617,82 CHF (dyspozycja uruchomienia kredytu – k., zaświadczenia, zestawienie operacji, historia kredytu – k.67-78, harmonogram – k.57-66).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów. Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Dowody niewymienione w stanie faktycznym Sąd pominął jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia.

Za podstawę ustaleń Sąd przyjął również zeznania powódki złożone w charakterze strony, w których przekazała informacje co do celu zaciągnięcia przez niego przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy, w tym zwłaszcza co do postanowień określających zasady indeksacji, oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Sąd uznał powódkę jako konsumenta. Kwota uzyskana z kredytu posłużyła na realizację celów mieszkaniowych, zatem należało uznać powoda za konsumenta. Zeznania powódki były zgodne z dowodami z dokumentów lub z doświadczeniem życiowym (co do braku możliwości negocjacji tego rodzaju umów z bankiem), a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sąd zważył, co następuje:

Strona powodowa w ramach roszczenia głównego domagała się ustalenia nieważności zawartej przez powódów z (...) Bankiem S.A. umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF. Zdaniem Sądu roszczenie powoda o ustalenie

nieważności okazało się zasadne. Zasadne okazało się także roszczenie główne o zasądzenie od pozwanego kwoty 64.617,82 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczenia nienależnego, tj. rat kredytu uiszczonych w wykonaniu nieważnej umowy za okres od marca 2011 r. do grudnia 2019 r. włącznie.

Zgodnie z treścią art. 189 k.p.c. materialnoprawną przesłanką skutecznego domagania się ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego czy prawa jest występowanie po stronie powoda interesu prawnego w uzyskaniu takiego rozstrzygnięcia. W doktrynie i orzecnictwie utrwalil się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2006 r. II CK 395/05).

Po przeanalizowaniu okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy oraz rozważeniu ewentualnych skutków wyroku Sąd doszedł do wniosku, że powodowie mają interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy. Zasadniczym celem powództwa było bowiem podważenie skuteczności oraz ważności spornej umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych rat kredytowych. W ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami sporu. Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00). W tym stanie rzeczy niepewność stanu prawnego powoduje potrzebę uzyskania ochrony prawnej w drodze powództwa o ustalenie. Powodowie zgłaszają wątpliwości rzutujące na możliwość wykonywania spornego stosunku prawnego. Merytoryczne rozpoznanie roszczeń powodów zgłoszonych w niniejszym postępowaniu definitywnie zakończy powstały między stronami spór.

Jak już na wstępie rozważań zaznaczono, osią toczącego się między stronami sporu była ważności umowy kredytu. Przechodząc do jej oceny w pierwszym rzędzie należy wskazać, że zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynności nie zostałyby dokonane (art. 58 § 3 k.c.).

O sprzeczności czynności prawnej z ustawą można mówić, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa (wyrok Sądu Najwyższego z 06.10.2004 r., I PK 545/03). W takim przypadku czynność prawna jest nieważna od początku (ab initio) i z mocy prawa (ipso iure) – bez konieczności powoływania się na ten fakt, a orzeczenie sądu stwierdzające nieważność czynności prawnej ma charakter deklaracyjny. Ponadto, nieważna czynność prawna nie wywołuje żadnych skutków prawnych, które miały się z nią wiązać. Jednakże, jak słusznie wskazuje się w doktrynie, zachowanie osób dokonujących nieważnej czynności prawnej może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą, czy też prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia (P. Sobolewski w: red. K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, dostęp Legalis).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy) przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami

w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast w myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W pierwszym rzędzie, w ocenie Sądu podkreślić należy, że sama konstrukcja waloryzacji/indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, a funkcjonowanie w obrocie umów kredytowych opartych na waloryzacji jest dopuszczalne. Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela tym samym pogląd Sądu Najwyższego zawarty w uzasadnieniu wyroku z 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, w którym to Sąd Najwyższy jednoznacznie dopuścił stosowanie takich umów w obrocie oraz wyjaśnił istotę umów kredytu indeksowanego: „(...) Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Pr.bank.). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia (...) że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.”. Opisana powyżej zasada indeksacji jest tożsama z mechanizmem stosowanym przez pozwanego i nazwanym przezeń „waloryzacją”, dlatego też w ocenie Sądu można terminy te stosować zamiennie na gruncie przedmiotowej sprawy.

Co więcej, w ocenie Sądu, za dopuszczalnością zawarcia umowy o kredyt waloryzowany do waluty franka szwajcarskiego w dacie zawarcia umowy kredytowej stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania przemawia również nowelizacja ustawy Prawo bankowe, tzw. ustawa antyspreadowa, wprowadzona ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011 r., nr 165, poz. 984). W ustawie Prawo bankowe wprowadzono wówczas m.in. następujące zmiany: w art. 69 ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: „4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu,”, zaś w art. 69 po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: „3. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.”.

Należy zatem przyjąć, że celem wspomnianej nowelizacji było utrzymanie w mocy funkcjonujących już na rynku umów kredytu indeksowanego i denominowanego z wprowadzeniem w stosunku do nich nowych zasad (wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., sygn. IV CSK 362/14). Z brzmienia zacytowanych przepisów nowelizacji

jednoznacznie wynika, że w przypadku umów kredytowych zawartych przed datą jej wejścia w życie (a więc również w przypadku umowy kredytowej stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania), w zakresie niespłaconej części kredytu, bank dokonał stosownej zmiany zapisów umownych. Tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia, aby wprowadzona nowelizacja, a tym samym wyrażona wprost legalna możliwość zawierania umów kredytowych waloryzowanych, nie obejmowała umowy zawartej przez strony niniejszego postępowania.

Omawiając znaczenie tzw. ustawy antyspreadowej dla przedmiotowej sprawy odnieść należy się także do wysuwanych przez pozwanego wniosków co do ważności umowy i skuteczności konkretnych jej postanowień. W ocenie Sądu ani ta ustawa, ani zawarty z nią aneks z 12 maja 2014 r. nie usunęły skutków niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień dotyczących waloryzacji kredytu. Aby było możliwe przyjęcie, że konsument wyraża zgodę na związanie go niedozwolonym postanowieniem umownym, konieczne jest, aby zgoda taka została wyrażona w sposób świadomy i wyraźny. Z pewnością nie sposób nadawać aneksowi takiego znaczenia, gdyż w żaden sposób nie odnosi się on do regulacji łączących strony stosunków prawnych przed zawarciem aneksu i ich skutków. Nie stanowi zatem potwierdzenia przez kredytobiorcę woli związania go określonymi postanowieniami umownymi. Ustawa zmieniająca, ani aneks nie zawierają rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot ze złotych na franki szwajcarskie (kapitału kredytu) i z franków na złote (wysokości rat), jak również istnienie po stronie banku swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. W braku wyraźnej zgody konsumenta na związanie go postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności klauzul umownych. Nie ulega wątpliwości, że postanowienia aneksu pozostawały w funkcjonalnym związku z klauzulami waloryzacyjnymi zawartymi w umowie. Skoro mechanizm waloryzacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia), to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas, gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule waloryzacyjne.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu należy stwierdzić, że konstrukcja waloryzacji/indeksacji sama w sobie jest dozwolona przez prawo, w związku z czym nie ma przeszkód do zastosowania jej w umowach zawieranych z konsumentami. Z samej istoty waloryzacji nie wynika brak równowagi kontraktowej stron umowy kredytowej. Zauważyć należy, że zastosowanie waloryzacji w okolicznościach niniejszej sprawy co do zasady umożliwiło kredytobiorcy uzyskanie potrzebnego mu kredytu w sytuacji, w której nie posiadali oni wystarczającej zdolności kredytowej dla uzyskania kredytu złotówkowego. Wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących waloryzacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. Co więcej, przedmiotowa umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Zauważyć jednak należy, że nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementy konstrukcyjne umowy stanowią zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). W ocenie Sądu powyższe wymogi zostały spełnione w przypadku ocenianej na gruncie niniejszej sprawy umowy kredytowej. Zawiera ona bowiem wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Treść umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu złotowego, gdyż bank zobowiązał się w nich oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę pieniężną wyrażoną w złotych. Złoty polski stanowił zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez czas wykonywania umów spełniane były (do czasu zawarcia aneksu) świadczenia stron – zarówno wypłata kredytu, jak i jej późniejsza spłata.

Jak już powyżej wskazano, w przedmiotowej umowie strony określiły kwotę kredytu, walutę kredytu, przeznaczenie kredytu, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez kredytobiorcę przy zastosowaniu klauzuli waloryzacyjnej, a także oprocentowanie kredytu oraz opłaty związane z jego udzieleniem. Waloryzacja do franka szwajcarskiego stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu.

Mechanizm waloryzacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Kredytobiorca wiedział więc, jaką kwotę udostępnił mu bank. Jednocześnie w umowie określono sposób ustalania zobowiązania w CHF i ich spłaty. Zdaniem Sądu umowa nie może być uznana za nieważną ze względu na fakt, że jej postanowienia przewidywały przeliczanie świadczeń stron, tj. kwotę środków wypłacanych przez bank (określoną w umowie w złotych polskich) do CHF według kursu kupna walut określonego w bankowej tabeli kursów walut oraz kwot rat kredytowych wyrażonych w CHF na złote polskie według kursu sprzedaży walut określonego w tabeli.

Zdaniem Sądu, postanowienia niniejszej umowy jednoznacznie wskazują na to, że zawarta przez strony umowa kredytu stanowi umowę kredytu złotowego waloryzowanego do waluty obcej. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (waloryzowana) według kursu kupna danej waluty w dniu wydania. Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu sprzedaży danej waluty. Z powyższych względów za bezpodstawne należy uznać twierdzenia pozwanego, że kredyt został udzielony w walucie obcej. W istocie bowiem kredyt został udzielony w złotych, a był jedynie waloryzowany do kursu waluty obcej.

Zwrócić należy jednak uwagę, że wprowadzenie waloryzacji pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku kredytów złotowych. Konstrukcja kredytu waloryzowanego/indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Nie ulega wątpliwości, że w momencie zawierania umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla kredytobiorcy, gdyż będące konsekwencją waloryzacji do franka szwajcarskiego niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotowych pozbawionych mechanizmu waloryzacji (co jest okolicznością powszechnie znaną). Zauważyć należy, że w treści umowy, ale także w procesie wnioskowania o kredyt, kredytobiorca wyraźnie oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty waloryzacyjnej w stosunku do złotego przyjmując to ryzyko. Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego ani innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności, ani o ryzyku zawarcia umowy o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej. W dacie zawierania umowy nie były również wypracowane żadne wytyczne bądź też kodeksy dobrych praktyk, które tworzyłyby powszechne zwyczaje czy praktykę postępowania banków w przypadku umów kredytowych. Tym niemniej, fakt złożenia przez kredytobiorcę wyżej wymienionych oświadczeń prowadzi do wniosku, że był on informowany o istnieniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiany stopy procentowej związanych z zawarciem umowy kredytu waloryzowanego, oraz że ryzyk tych powinien być świadomy.

Bez wątplenia w chwili zawierania umów nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie możliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował kredytobiorcy o możliwości tak znacznego wzrostu kursu waluty waloryzacji, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązania wyrażonego w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do niej zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego należy mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Wobec tego pozwanemu bankowi nie można postawić zarzut nielojalnego postępowania względem kredytobiorcy poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągnięcia dochodów w walucie polskiej).

Co więcej, w umowę kredytu bankowego jest co do zasady wpisana niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę (wyrok Sądu

Najwyższego z 24 maja 2012 r., II CSK 429/11). Świadczenie kredytobiorcy w postaci zwrotu kapitału kredytu nie jest świadczeniem wzajemnym ze stosunku umowy kredytu. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 15 grudnia 2005 r., sygn. akt: V CK 425/05: „Celem umowy kredytu bankowego jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, a czyniąc to bank, w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...)”. Wypłata kwoty kredytu przez kredytodawcę i jej zwrot przez kredytobiorcę nie są zatem świadczeniami wzajemnymi wynikającymi z tej umowy i ich ewentualna nieekwiwalentność wynikająca z zastosowania klauzuli waloryzacyjnej pozostaje bez wpływu na ocenę ważności takiej umowy kredytowej. Nawet w przypadku kredytów złotych, nie mających związków z kursem waluty obcej, mamy do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu (które jest przecież powszechnie stosowane), zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu a ostateczną wartością zwracanego przez kredytobiorcę świadczenia, uwzględniając zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę kredytu. Z ustawowego założenia od samego początku - od podpisania umowy kredytowej - jej strony nie stoją na równej pozycji, gdyż kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów czerpie zyski. Brak równowagi stron umowy kredytowej w tym zakresie nie jest jednak równoznaczny z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu waloryzacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Podsumowując, w ocenie Sądu umowa kredytu zwarta przez strony nie jest niezgodna z art. 69 Prawa bankowego. W dalszej kolejności wskazać należy, że strona powodowa podniosła abuzywność postanowień, które odnosiły się do zastosowanego w umowie mechanizmu waloryzacji.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Jak wynika z powyższego przepisu dla stwierdzenia abuzywności postanowień umownych konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: 1) stroną ocenianej umowy jest konsument, 2) postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie z konsumentem, 3) postanowienia te kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Po pierwsze, wątpliwości Sądu nie budzi to, że przedmiotowa umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez powódkę występującą w charakterze konsumenta. Zgodnie z art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Środki z kredytu zostały przeznaczone przez kredytobiorcę na zakup nieruchomości. Nadto, w toku postępowania pozwany nie wykazał, aby przedmiotowa umowa została zawiązana w celu prowadzenia działalności gospodarczej przez powódkę.

Po drugie, odnosząc się do przesłanki indywidualnego uzgodnienia z kredytobiorcą ocenianych postanowień umownych, wskazać należy, iż w ocenie Sądu brak jest podstaw dla przyjęcia, że miał on realny wpływ na ostateczny kształt wprowadzonej do umowy waloryzacji. W myśl art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, przy czym w szczególności odnosi

się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Co istotne, w art. 385¹ § 4 k.c., ustawodawca wprowadził domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte z wzorca umowy. Ciężar dowodu obciąża bowiem w tym zakresie stronę pozwaną.

Jak wskazuje się w doktrynie, kluczowe znaczenie dla ustalenia, czy klauzule umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem ma kwestia rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień. O rzeczywistym wpływie można zaś mówić wtedy, gdy konkretne postanowienia umowne zostały sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie bądź też gdy postanowienia umowne były przedmiotem negocjacji pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, a konsument miał realny wpływ na ich treść i zdawał sobie z tego faktu sprawę (M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego, t. 5, Warszawa 2013, s. 762–763). Co więcej, również to, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione, bowiem w takiej sytuacji dla uznania takiego indywidualnego uzgodnienia postanowień konieczne byłoby wykazanie, iż konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego postanowienia. Przyjęcie zaś owego wpływu byłoby możliwe przede wszystkim wówczas, gdyby konkretny zapis był z nim negocjowany (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 6 kwietnia 2011 r., I ACa 232/11). Jak słusznie wskazał nadto Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 15 maja 2012 r., sygn. VI ACa 1276/11: „Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”. Twierdzenie takie wyrażone zostało przy tym wprost w art. 2 ust. 2 dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, który stanowi: „Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej”.

W związku z powyższym, przyjąć należy, że indywidualnie uzgodnione z konsumentem będą jedynie takie postanowienia, które faktycznie zostały ustalone z konsumentem w toku rzeczywiście i realnie prowadzonych z nim negocjacji lub które zostały zgłoszone przez samego konsumenta i w skutek tego wprowadzone do umowy. Z poczynionych przez Sąd ustaleń nie wynika natomiast, aby wskazane przez powodów klauzule były negocjowane przez strony postępowania i aby kredytobiorca miał realny wpływ na ich treść. Twierdzeń o indywidualnym uzgodnieniu z K. S. mechanizmu waloryzacji nie można wyprowadzić także z faktu złożenia przez niego wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty CHF. Z powyższego wywieść bowiem należy jedynie tyle, iż konsument wyraził zgodę na waloryzację jako taką, jednak brak jest dowodów na to, aby sam szczegółowy mechanizm waloryzacji został z nim indywidualnie uzgodniony. Sam fakt umożliwienia konsumentowi zapoznania się z postanowieniami umownymi przed podpisaniem umowy również nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu z nim ich treści. Strona pozwana podnosiła w toku postępowania, że kredytobiorca dobrowolnie wystąpił z wnioskiem o udzielenie mu kredytu zawierającego klauzule waloryzacyjne oraz że złożył oświadczenia, w których potwierdził świadomość dokonanego przez siebie wyboru i związanych z nim konsekwencji. Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości to, że przedmiotem umowy zawartej z K. S. jako konsumentem był zaoferowany przez pozwanego kredyt, który stanowił „gotowy produkt”. Pozwany posługiwał się gotowymi wzorcami. Konsument nie miał żadnego realnego wpływu na treść postanowień umowy i regulaminu, regulujących kwestię klauzul waloryzacyjnych, w tym przeliczania wartości poszczególnych rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote według kursów ustalonych w tabeli kursowej banku. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza także opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). Co więcej, zgodnie zaś z art 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG, fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. Oznacza to, że samo przystąpienie przez konsumenta do wzorca umowy nakazuje przyjąć, iż zawarte we wzorcu postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd przyjął, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy nie zostały indywidualnie uzgodnione przez strony postępowania. Pozwany bank, wbrew spoczywającym na nim ciężarze dowodu nie wykazał w sposób skuteczny okoliczności przeciwniej.

W ocenie Sądu, zawarte w spornej umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenia stron, ponieważ dotyczą sposobu ustalenia wysokości wypłaconej kwoty oraz wysokości świadczenia banku i określają wysokość zobowiązania kredytobiorcy w trakcie wykonywania umowy kredytu. Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, oceniając warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33). Niewątpliwie kwestionowane przez powodów postanowienia charakteryzują umowę kredytu waloryzowanego/indeksowanego, a jednocześnie określają podstawowe świadczenia w ramach tej umowy. Jednakże w ocenie Sądu postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny ponieważ zawierają odniesienie do kursów CHF z bankowej tabeli kursów, a o sposobie ich ustalania kredytobiorca nie był informowany - nie określała go umowa ani regulamin do niej, konsument nie miał możliwości zrozumienia postanowień dotyczących waloryzacji ani nie wytłumaczono mu sposobu ustalania kursu CHF w tabeli banku.

Następnie należało ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta. W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta te postanowienia umowne, które godzą w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s.766).

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Co więcej, przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – również odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce,

jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (Cz. Żuławska w: red. G. Bieniek, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137 i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji potrzeba wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalałoby na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywnie bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

W związku z powyższym, dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych nie miało znaczenia to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był waloryzowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Postanowienia umowy dotyczące waloryzacji kredytu muszą być rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu w zakresie waloryzacji. Przy takim podejściu, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących waloryzację kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów, bez podania ściśle kryteriów wyznaczania wysokości kursów. Samo zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Opisane przez pozwanego mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowaniu takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia

umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut – a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, zabezpieczający bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z opisanych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy postanowienia zawarte w § 7 ust. 1 umowy oraz §11 ust. 5 umowy. Wymienione postanowienia należy uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut obowiązujące w banku na podstawie jego tabeli kursowej. Klauzule te nie odwołują się bowiem do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Kredytobiorca – konsument nie miał przy tym możliwości weryfikacji kursów kupna lub sprzedaży waluty obcej w tabelach kursowych ustalanych przez bank. Na mocy powyższych postanowień bank mógł zatem jednostronnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązań kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczeń kredytobiorcy, a granice owej swobody banku były niesprecyzowane i niejasne. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF oraz salda kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia narusza interesy powodów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Naruszenie w ten sposób równowagi kontraktowej sprawia, że wskazane postanowienia w sposób rażąco naruszały interesy konsumentów. Umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co kredytobiorca był zdany na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może zaś budzić wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nie transparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorcy byli w stanie samodzielnie, bez dodatkowych zabiegów oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Kredytobiorca nie znał sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. W konsekwencji pomiędzy stronami przedmiotowej umowy kredytu zakłócona została równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi swobodne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem. W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank mógł wybrać samodzielnie kryteria ustalania kursów oraz miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe (a w każdym razie było znacznie utrudnione) ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o jednoznaczne i przejrzyste kryteria.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie jednoznacznego sposobu

ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Oczywistym jest, że kredytobiorca zawierając umowę kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej liczy się i akceptuje ryzyko wynikające ze zmienności kursów walut. Ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na niemożliwe do przewidzenia koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Wskazana dowolność banku w wyznaczeniu kursów waluty sprawia, że kredytobiorca narażony jest na jednostronność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują mu środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą jednoznaczną weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątplenia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia wszystkich skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Celem klauzul waloryzacyjnych nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzone przez bank do umowy klauzule umożliwiały mu stosowanie kursu CHF ustalanego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcom kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, zaś dla kredytobiorcy dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcami a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie (do momentu zawarcia aneksu z 12 maja 2014 r.). Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem kupna danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych przez pozwanego w oparciu o niejednoznaczne kryteria, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorcy. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i jest zdany na arbitralne decyzje banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13).

Skutkiem uznania za abuzywne wskazanych postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu waloryzacji. Zbędne jest przy tym poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu waloryzacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiałyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Należy więc dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczących waloryzacji.

Kodeks cywilny w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowi, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Wobec wyraźnego stanowiska powoda odwołującego się do nieważności umowy oraz dokonania przez powodów spłaty całości kredytu nie zachodzi obawa, że ustalenie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumentów. Nie zachodzi więc sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w umowie albo następczą akceptacją niekorzystnych klauzul. Nie ma zatem żadnych przeszkód aby uznać, że stwierdzenie nieważności umowy miałyby odbyć się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interesy ekonomiczne.

Podzielić należy stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, że „Umowa kredytu w tych okolicznościach musi być uznana za nieważną, skoro abuzywne okazały się postanowienia określające główny przedmiot umowy. W świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionych powyżej przepisów dyrektywy 93/13 i przepisu art. 385¹ § 1 KC. W świetle wykładni dokonanej wyrokiem C-260/18, nie jest możliwe przekształcenie takiej umowy w umowę o kredyt złotowy, z pozostawieniem oprocentowania według stawek LIBOR plus marża” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 grudnia 2019r. sygn. I ACa 697/18).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy, sporną umowę uznać należy za nieważną w oparciu o art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 358¹ k.c. w następstwie stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych i braku możliwości uzupełnienia niedozwolonych klauzul umownych przepisami dyspozytywnymi, taka umowa staje się sprzeczna z naturą stosunku prawnego umowy kredytu, bo w rzeczywistości mimo literalnych zapisów umowy kredytu nie

określone jest świadczenie kredytodawcy i kredytobiorcy, nie są też określone zasady spłaty kredytu, czego wymaga art. 69 ust. 2 Prawa bankowego.

Reasumując – niezależnie od tego, czy przedmiotową umowę uznać za nieważną na skutek sprzeczności postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji z art. 353(1) k.c. czy też uznać ją za nieważną z powodu stwierdzenia abuzywności tych postanowień, prowadzących w konsekwencji do nieważności umowy, rozstrzygnięcie co do żądania powodów byłoby identyczne. Dlatego też Sąd w pkt. 1 sentencji wyroku ustalił nieważność przedmiotowej umowy kredytowej.

Podstawę prawną żądania powódki w niniejszej sprawie stanowił art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Skoro – jak wyżej ustalono – przedmiotowa Umowa jest nieważna, a więc nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, to strony powinny zwrócić sobie kwoty świadczone na jej podstawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, w sprawie III CZP 11/20). Wskazać należy, iż zgodnie z uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 roku w sprawie III CZP 6/21 jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż żądanie powódki o zasądzenie od strony pozwanej zwrotu kwot, wpłaconych przez nią na podstawie przedmiotowej umowy uznać należało za uzasadnione w całości. Jak wynika z tego zaświadczenia Banku suma wpłat dokonanych przez powódkę na rzecz strony pozwanej w okresie od dnia 17 listopada 2008 r. do dnia 15 lipca 2009 r. kwotę 22.264,67 zł, a w okresie od 17 sierpnia 2009 r. do 16 grudnia 2019 r. kwotę 77.090,35 CHF. Mając na uwadze roszczenie powódki o zasądzenie kwoty 64.617,82 CHF, Sąd zasądził od strony pozwanej na jej rzecz wnioskowaną kwotę, zgodnie z art. 321 k.p.c.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powódka wniosła o zasądzenie odsetek od dnia wniesienia pozwu, wobec tego, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem zwartym w pozwie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w pkt 2 sentencji wyroku.

.Odnosząc się do zarzutu pozwanego w zakresie przedawnienia roszczenia, Sąd na marginesie wskazuje, iż nie zasługiwał on na uwzględnienie. Sąd rozpoznając niniejszą kwestię miał na uwadze Wyrok Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19. Zdaniem Trybunału w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw konsument musi mieć możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru warunku umownego nie tylko jako środka obrony, ale również w celu stwierdzenia przez sąd nieuczciwego charakteru warunku umownego, w związku z czym powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia (Zob. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19). Mając na uwadze powyższe, Sąd zgadza się z ww. wyrokiem TSUE, że konsumenci mogą nie wiedzieć o nieuczciwym charakterze postanowień umownych zawartych w umowie kredytowej, zatem termin przedawnienia można uznać za skuteczny, w sytuacji gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu przedawnienia lub przed upływem terminu przedawnienia. Przyjmując, że termin przedawnienia rozpoczyna się z dniem zawarcia umowy, nie pozwoli w tym wypadku skutecznie dochodzić swoich praw przez konsumenta czyli powoda. Termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg od dnia powzięcia informacji o

nieuczciwym charakterze postanowień umownych. Biorąc pod uwagę powyższe, należy uznać, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu, bowiem powódka dowiedziała się o zastosowaniu niedozwolonych klauzul przez bank w 2021 roku, za dokładną datę powzięcia odpowiednich informacji należy uznać dzień 18 marca 2021 r. czyli dzień wniesienia pozwu, w związku z czym zarzuty pozwanego są chybione.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt 3 sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Koszty powoda niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 11.817,00 zł., na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 10.800,00 zł. wskazanej na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Mając na względzie wynik procesu, tj. wygranie w całości przez powoda w zakresie roszczenia głównego Sąd uznał, iż pozwany zobowiązany jest do zwrotu na rzecz powoda całości kwoty tytułem poniesionych kosztów przez stronę powodową.